

Dorota Luber

Osobowość wychowawcy w kontekście chrześcijańskiej myśli pedagogicznej na przykładzie badań opinii studentów Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (46-47), 107-130

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota LUBER

Osobowość wychowawcy w kontekście chrześcijańskiej myśli pedagogicznej na przykładzie badań opinii studentów Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach

W powołaniu wychowawcy jest coś niesamowitego, tajemniczego...
czego tak do końca nikt z nas zgłębić nie potrafi.

Zagadnienie wychowania od wieków inspiruje myśl filozoficzną i pedagogiczną człowieka każdego czasu z uwagi na integralne sprzężenie wychowania z ludzką egzystencją. Wychowanie wpływa na to, kim jesteśmy, i na to, jakie jest nasze ludzkie środowisko, w którym żyjemy. Rodzą się nowe koncepcje, powstają nowe teorie, tworzą nowe systemy – a wychowanie człowieka wciąż stawia przed nami nowe dylematy, problemy i wyzwania. Stąd konieczność sukcesywnego podejmowania refleksji nad wychowaniem w wielorakich jego aspektach, aby podejmować takie działania, które pozwolą uzyskać maksymalne efekty w procesie osiągnięcia pełni osobowej dojrzałości przez wychowanka. Trwają poszukiwania uniwersalnych rozwiązań, które byłyby adekwatne dla współczesnej edukacji i wychowania, które regulowałyby stosunki na płaszczyźnie relacji: nauczyciel – uczeń czy nauczyciel – rodzic. Ale które – przede wszystkim – byłyby pomocne w kształtowaniu takiego oblicza szkoły doby XXI w., która byłaby otwarta, życzliwa, twórcza i ukierunkowana w stronę tych, którzy stanowią jej serce – uczniów.

Niewątpliwie jednym z fundamentalnych „elementów” wychowania jest sama osoba wychowawcy; to on podejmuje działania, dobiera treści, wyraża określoną postawę osobowościową i etyczną; wreszcie to on – nauczyciel i wychowawca – jest pierwszym, który wprowadza wychowanka w meandry rzeczywistości. Winien być wzorem, którego naśladowanie uzależnione jest od faktu realizowania przez niego ideału doskonałości, od „bycia” autentycznym, gdyż dobry przykład jest najlepszą siłą wychowawczą. Stąd też nauczyciel – jak napisał Jan Władysław Dawid – musi czuć w sobie powołanie, którego istotą jest miłość dusz ludzkich: „Jest to miłość, bo człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna, duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej. Dla nauczyciela z takim powołaniem każdy nowy uczeń to jakby rozszerzenie i przyrost własnej jego

jaźni, to nowe zadanie do spełnienia w zakresie jego własnego, osobistego życia”¹.

Wychowywanie wymaga zatem odwagi, aby wpięrow podjąć trudy samodoskonalenia, a potem wskazywać drogę, prowadzić i zachęcać do poszukiwania przez wychowanka prawdy o sobie samym i o sensie swojego istnienia. Przyjęcie takiej postawy domaga się od wychowawcy także uznania wolności własnej, jak również uznania wolności wychowanka; wolność bowiem „jest czymś niezbędnym, jest wehikułem i wręcz oddechem wychowania”². Dzięki urzeczywistnianiu wolności w relacjach między wychowawcą a wychowankiem sam proces wychowania nabiera jakby głębszego sensu, gdyż szacunek dla wolności rodzi w wychowanku postawę otwartości tej „z siebie” i na innych, a więc także na to, co stanowi rdzeń przekazu pedagogicznego wychowawcy. Wówczas ma on duże szanse stać się autorytetem dla wychowanka, gdyż według Janusza Tarnowskiego wychowanie musi bazować na autorytecie, ale nie może być autorytarne, czyli opierać się na przymusie, manipulacji czy sile osobowości wychowawcy. „Wydaje się bowiem, że w procesie wychowania silniej od oddziaływań zaplanowanych wpływa sposób bycia, ideowość i morale, czyli osobowość tego, kto wychowuje”³.

Przestrzeń wychowania wypełniają przede wszystkim dzieci i młodzież i właśnie w stosunku do nich, do ich dzieciństwa i młodości wychowawca jest zobligowany do poszukiwania właściwych dla dziecka celów i dróg ich realizacji. Przez wychowanie dzieci i młodzieży rozumie się sposoby i procesy, które umożliwią potencjalnemu, konkretnemu wychowankowi odnalezienie drogi do dojrzałego człowieczeństwa. Skuteczność tych działań uzależniona jest od wielu czynników, wśród których poczesne miejsce zajmuje osoba wychowawcy – sposób zachowania, styl przekazu treści, ale nade wszystko autentyczność i zaangażowanie w sprawę wychowanka i jego przyszłości. Jednym słowem miłość pedagogiczna, która jest fundamentem wszelkich poczynań na niwie wychowania – miłość, która uzdalnia do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń; która otwiera na drugiego człowieka, stając się podstawą ludzkich relacji⁴.

Miłość jest jedną z fundamentalnych wartości – obok wolności, odpowiedzialności, wiary, nadziei, prawdy, dobra i piękna – stąd nie sposób mówić o wychowaniu bez odniesień do aksjologii, bez której traci ono rację bytu. Dlatego też zasadniczym determinantem dla realizacji swego pedagogicznego powołania jest urzeczywistnianie wartości w sobie i wokół siebie. Wartości etyczne posiada się bowiem nie tylko w ten sposób, że się o nich wie i w intelektualnym wymiarze je poznaje czy nawet uznaje – ale ponadto, że się nimi żyje, że się je ożywia w sobie i czyni wytyczną własnego postępowania, jak

¹ J. Wł. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*. [W:] *Pisma pedagogiczne*, oprac. R. Wroczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 164.

² *Paradoks człowieka. Rozmowa z ks. profesorem Januszem Tarnowskim*, „Rzeczpospolita” 1998, nr 40; cyt. za: B. Śliwowski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2005, s. 71.

³ Por. H. Muszyński, *Ideal i cele wychowania*, Warszawa 1974; cyt. za: tamże, s. 67.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Niech miłość buduje mosty. Homilia podczas nabożeństwa ekumenicznego w Drohiczynie – 10 czerwca 1999 r.*, „Gość Niedzielny” 1999, nr 25, s. 34.

i uzasadnieniami życia. Żyjąc w ludziach, będąc treścią ich przekonań i postaw – zaczynają w ten sposób same istnieć realnie. Wartości tych bowiem nie stworzył człowiek – one zostały nam dane, objawione i niezależnie od światopoglądu danego, konkretnego człowieka, należą do jego istoty. Wartości są esencją człowieka – człowiek jest ich nosicielem – są uniwersalne, powszechne i obiektywne⁵. Nauczyciel wychowawca nie może nie być człowiekiem, który na co dzień urzeczywistnia wartości; nie może zdezerterować w obliczu postępującej degradacji moralnej – on musi trwać, bo tego domaga się misja, którą podjął.

Wśród tych postulatów dotyczących powinności nauczyciela wychowawcy mieści się także i ten, który podnosi kwestię jedyności i niepowtarzalności każdego człowieka. Każdy bowiem posiada inną osobowość, inną tożsamość – inny i często tak różny świat zainteresowań, pasji i fascynacji – dlatego **nie można** go „wtłoczyć” w ramy, stereotypy i kształtować w jednakowy dla wszystkich sposób. „Kształcenie powinno pomagać każdemu człowiekowi w odkrywaniu jego niepowtarzalności, uczyć sposobów jej rozwijania, pokazywać, w jaki sposób można tą niepowtarzalnością dzielić się z innymi. [...] Ale w rzeczywistości widzimy wciąż te same próby uczynienia z każdego człowieka wiernej kopii pozostałych ludzi”⁶. Dlatego każdy nauczyciel wychowawca, każdy, któremu leży na sercu dziecko i jego przyszłość musi mieć świadomość, że ma przed sobą **człowieka**, małego, ale człowieka – wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami – z godnością, z fundamentalnymi prawami i z jego indywidualnym „ja”.

Onegdaj znakomity pedagog Janusz Korczak napisał: „Każde dziecko to wielki i ważny świat. Dwoje dzieci – to trzy wielkie światy. Troje dzieci – to wcale nie jeden plus jeden plus jeden. To więcej: pierwsze i drugie, pierwsze i trzecie, drugie i trzecie, i cała trójka razem: łącznie więc siedem wielkich światów”⁷. Czy zatem każdy nauczyciel wychowawca ma tego świadomość? Czy każdy wie, że w wychowaniu należy uwzględniać specyfikę osobowościową, charakterologiczną i środowiskową ucznia i wychowanka? Na te pytania odpowiedzię muszą sobie sami zainteresowani. Nieustanna weryfikacja swojej postawy jest wręcz imperatywem moralnym wynikającym z założeń etyki pedagogicznej, a nade wszystko z właściwie pojętego powołania i realizowania swej misji jako wychowawcy. „Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj samego siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego jesteś zdolny, zanim dzieciom zaczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać i wykształcić przede wszystkim”⁸.

A zatem dobry nauczyciel wychowawca to refleksyjny nauczyciel wychowawca, „gdyż o powodzeniu profesjonalnego działania decyduje nie tyle umiejętność aplikacji wiedzy teoretycznej w praktyce, ile zdolność do szczególnego

⁵ Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 2000, s. 11.

⁶ L. F. Buscaglia, *Miłość. O sztuce okazywania uczuć*, Gdańsk 2007, s. 22–23.

⁷ J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1978, s. 266.

⁸ Tamże, s. 198.

rodzaju refleksji, refleksji-w-działaniu i refleksji-nad-działaniem”⁹. Dlatego też wśród wielorakich kompetencji nauczyciela wychowawcy pozycję nadrzędną zajmują kompetencje praktyczno-moralne. To dzięki nim nauczyciel wychowawca może wybierać takie metody i środki oddziaływań, które nie będą w jego rękach narzędziem manipulacji i zniewalania¹⁰. „Są błędy, które dobry wychowawca popełni tylko raz, a oceniwszy krytycznie, nie ponawia ich. Zły wychowawca winę własnych pomyłek przypisuje dzieciom”¹¹.

Do tego potrzebna jest odwaga i świadomość, że moje „tu i teraz” jest „tu i teraz” moich wychowanków; że nie mogę ich zostawić w takim momencie – trudnym i zarazem pięknym, jakim jest dorastanie i stawanie się człowiekiem w pełni jego osobowej dojrzałości i metafizycznej tożsamości. Dostrzeżenie w wychowanku jego wartości jako osoby każe także zwrócić uwagę na przynależne tejże osobowej wartości atrybuty: godność, rozumność, wolność etc. leżące u podstaw relacji wychowawcy i wychowanka. Relacje te, obok partnerstwa, winny obejmować współdziałanie, dialog i akceptację wychowanka takim, jakim on jest – jego indywidualności, będącej wykładnią niepowtarzalności każdej osoby ludzkiej. Jak mówił ceniony pedagog Janusz Korczak: „Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”¹².

Analiza wyników badań własnych

Jak widać, nauczyciel wychowawca – jego osobowość, postawa, autentyczność i zaangażowanie – odgrywa niebagatelną rolę w procesie wychowania. Właściwe przygotowanie studentów pedagogiki do pełnienia obowiązków związanych z nauczaniem i wychowywaniem dzieci i młodzieży obejmuje także zakres relacji interpersonalnych na płaszczyźnie wychowawca – wychowanek. Podczas realizacji treści merytorycznych zagadnienia kompetencji i osobowości wychowawcy nie sposób pomijać pewnych indywidualnych zasobów wnętrza przyszłych adeptów tej pięknej misji, jaką jest wychowanie młodego pokolenia. Stąd też podjęłam badania dotyczące postrzegania przez studentów pedagogiki osobowości wychowawcy.

Główny problem badawczy mieścił się w pytaniach: W jaki sposób postrzegają osobowość wychowawcy studenci pedagogiki? Czy i jakim stopniu studenci rozumieją wychowanie jako partnerstwo i towarzyszenie wychowanekowi? Czy wiedzą, jakie cechy powinien posiadać nauczyciel wychowawca? Czy mają świadomość, na co powinien zwracać szczególną uwagę nauczyciel wychowawca w swojej pracy, a czego unikać? W jaki sposób postrzegają relacje wychowawca – wychowanek? Czy studenci pedagogiki są dobrze przygotowani do podjęcia zadań na polu wychowania? Hipoteza główna zawierała się

⁹ B. D. Gołębniak, *Nauczanie i uczenie się w klasie*. [W:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Sliwowski, Warszawa 2006, s. 201.

¹⁰ Por. R. Kwaśnica, *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*. [W:] *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 302.

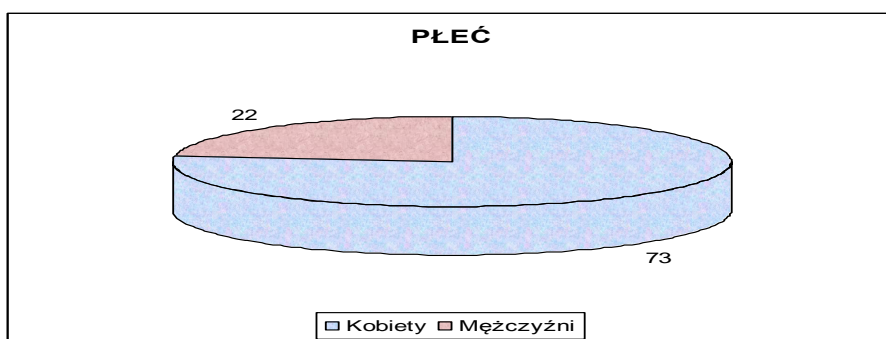
¹¹ J. Korczak, dz. cyt., s. 237.

¹² Cyt. za: R. Rybicki, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997, s. 35.

w stwierdzeniu: Studenci pedagogiki posiadają pozytywny wizerunek osobowości nauczyciela wychowawcy.

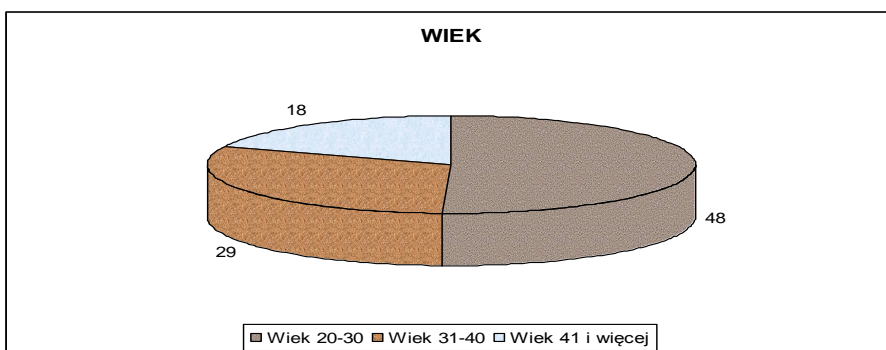
Kwestionariusz ankiety został skierowany do studentów pedagogiki¹³ takich specjalności, jak: resocjalizacja – 50 osób; pedagogika zdrowia – 15 osób; oraz pedagogika wczesnoszkolna i wychowania przedszkolnego – 30 osób. W sumie badaniami zostało objętych 95 studentów, w tym 73 kobiety i 22 mężczyzn. Podczas analizy danych dokonano rozróżnienia pod względem płci, wieku oraz studiowanej specjalności – celem wyciągnięcia głębszych wniosków, co do percepcji badanego obszaru warunkowanego wymienionymi opcjami różnicującymi.

Wyk. 1. Diagram kołowy przedstawiający udział respondentów zróżnicowanych pod względem płci



Źródło: badania własne.

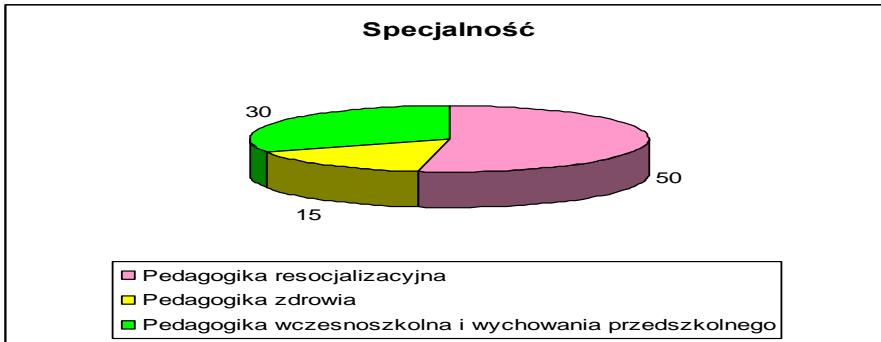
Wyk. 2. Diagram kołowy przedstawiający udział respondentów zróżnicowanych wiekowo



Źródło: badania własne.

¹³ Ankietowani studenci byli słuchaczami niestacjonarnych uzupełniających studiów magisterskich – semestr IX.

Wyk. 3. Diagram kołowy przedstawiający udział respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



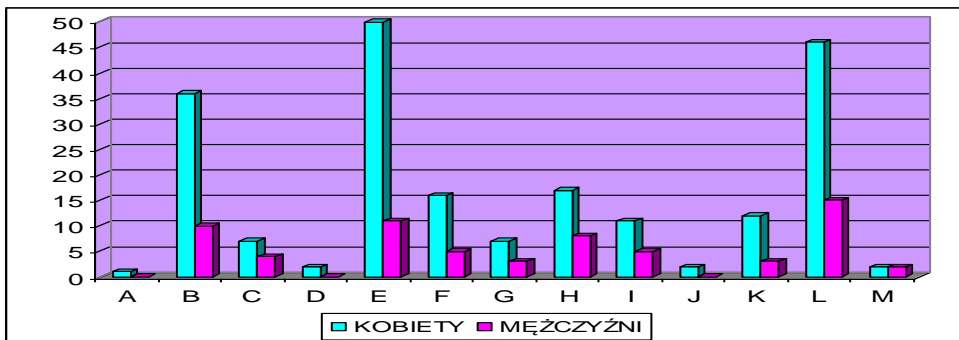
Źródło: badania własne.

Ankietowanym studentom zadano 5 pytań z przykładowymi odpowiedziami, z których można było wybrać po 3, a w jednym – konkretnie drugim pytaniu – 5 odpowiedzi. W każdym pytaniu ankietowani mieli możliwość podania indywidualnej odpowiedzi generowanej własnym rozumieniem zagadnienia. W związku z powyższym analiza badań własnych przedstawia się następująco:

Analiza pytania pierwszego: Kim powinien być nauczyciel wychowawca?

a) administratorem; b) ekspertem; c) instruktorem; d) moralizatorem; e) przyjacielem; f) konsultantem; g) pragmatykiem; h) towarzyszem; i) obrońcą; j) liberałem; k) demokratą; l) organizatorem; m) inne (jakie?)

Wyk 4. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów z uwzględnieniem zróżnicowania płciowego

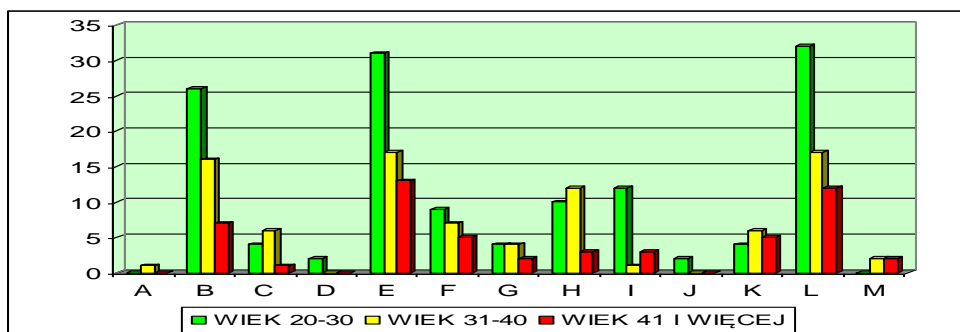


Źródło: badania własne.

Szczegółowa analiza wyborów dokonanych przez kobiety i mężczyzn prowadzi do wniosku, że dla kobiet nauczyciel wychowawca powinien być przede wszystkim przyjacielem (50), potem organizatorem (46) i ekspertem (36). Natomiast dla mężczyzn ma on być na pierwszym miejscu organizatorem (15), dalej przyjacielem (11) i ekspertem (10). Jest to zrozumiałe z uwagi na uwarunkowania osobowościowe mężczyzn, których charakteryzują zwiększone kompetencje na polu zarządzania i kierowania. Kobiety zaś częściej „myślą

sercem” i stąd pierwszym wyborem jest przyjaźń jako cecha charakterystyczna dla nauczyciela wychowawcy.

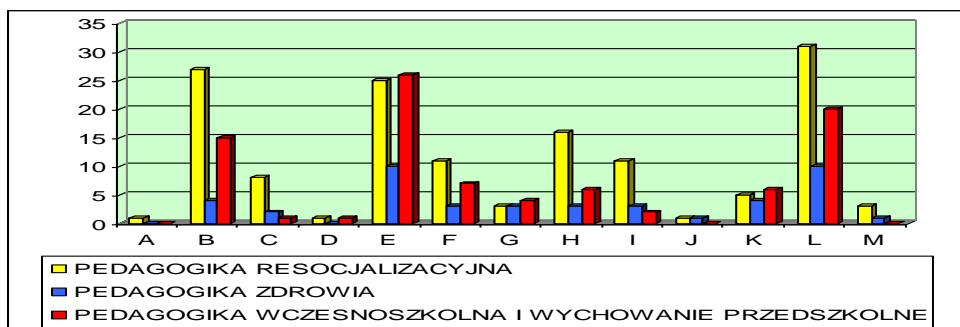
Wyk. 5. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych wiekowo



Źródło: badania własne.

Zróżnicowanie wiekowe nieznacznie wpłynęło na hierarchię udzielonych odpowiedzi – i tak osoby w przedziale wiekowym 20–30 lat na pierwszym miejscu stawiały organizatora (32), ale przyjaciel zyskał niemalże tyle samo wyborów (31), trzecim wyborem był ekspert (26). Osoby w wieku 31–40 lat najczęściej wybierały przyjaciela (17) i organizatora (17) oraz eksperta (16). Podobnie jak osoby wieku 41 i więcej lat – przyjaciel (13) organizator (12) i ekspert (7).

Wyk. 6. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



Źródło: badania własne.

Z kolei wyniki analizy odpowiedzi respondentów zróżnicowanych ze względu na studiowaną specjalność wskazują, że studenci resocjalizacji najczęściej wybierali odpowiedź: l – organizator (31); studenci pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego najczęściej wybierali odpowiedź: e – przyjaciel (26), a u studentów pedagogiki zdrowia dwie odpowiedzi: e oraz l – przyjaciel i organizator uzyskały jednakową liczbę wyborów (10).

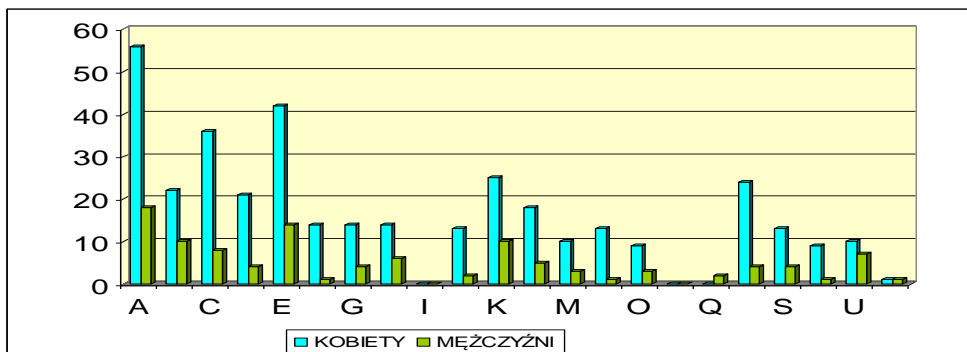
Warto przy tym zwrócić uwagę na charakter i środowisko pracy zawodowej studentów poszczególnych specjalności, które również nie pozostają obojętne na udzielane odpowiedzi. Studentami resocjalizacji są najczęściej pracownicy policji oraz wychowawcy ośrodków resocjalizacyjnych, stąd też dużą rolę w ich pracy spełnia kwestia właściwej organizacji. Podobna sytuacja dotyczy studentów pedagogiki zdrowia – są to najczęściej pracownicy służby zdrowia: szpitali, ośrodków zdrowia, domów opieki, dlatego w ich przekonaniu organizacja pełni stosunkowo dużą rolę, na równi z przyjaznym nastawieniem, które jest ważne w kontaktach z ludźmi chorymi. Natomiast studentami pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego są nauczyciele i wychowawcy szkół i przedszkoli, którzy pracując z dziećmi, stawiają w pierwszym rzędzie na przyjaźń jako priorytetową cechę osobowości nauczyciela wychowawcy.

Analiza zgromadzonych danych pozwoliła stwierdzić, iż według respondentów, bez względu na zróżnicowanie płciowe, wiekowe czy studiowaną specjalność, nauczyciel wychowawca powinien być przede wszystkim przyjacielem, organizatorem i ekspertem. Rzadziej wybierano odpowiedzi: towarzysz, konsultant, obrońca, demokraty czy pragmatyk; natomiast znikomą liczbę wyborów uzyskały odpowiedzi: administrator, moralizator i liberał.

Analiza pytania drugiego: *Jakie cechy powinien posiadać nauczyciel wychowawca?*

a) sprawiedliwość; b) rzetelność; c) odpowiedzialność; d) zaangażowanie; e) wiedza; f) miłość pedagogiczna; g) zrozumienie; h) empatia; i) altruizm; j) życzliwość; k) cierpliwość; l) mądrość; m) takt, kultura; n) poczucie humoru; o) uczciwość; p) pokora; q) dobroć; r) szacunek wobec innych; s) tolerancja; t) akceptacja; u) otwartość; v) inne (jakie?)

Wyk. 7. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów z uwzględnieniem zróżnicowania płciowego



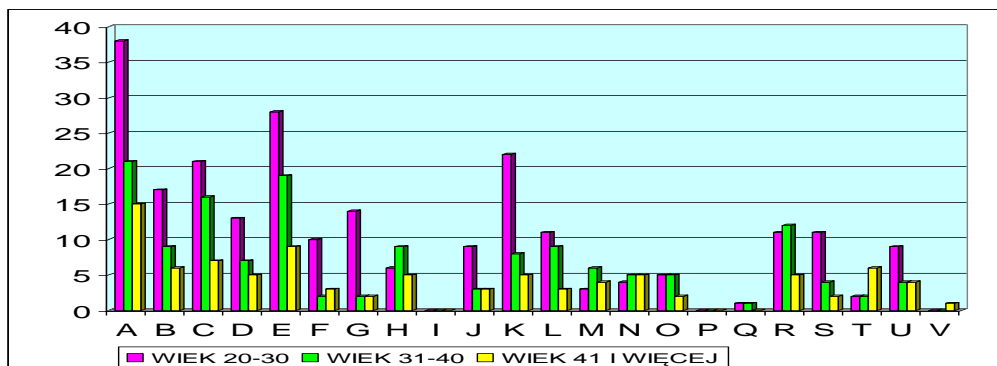
Źródło: badania własne.

Udzielone odpowiedzi na zadane pytanie: *Jakie cechy powinien posiadać nauczyciel wychowawca?* przedstawiają się następująco: kobiety najczęściej wybierały takie cechy, jak sprawiedliwość (56), wiedzę (42), odpowiedzialność (36), cierpliwość (25) i szacunek wobec innych (24); sporo kobiet wybrało tak-

że rzetelność (22) i zaangażowanie (21) jako ważne cechy nauczyciela wychowawcy. Zdecydowanie rzadziej wybierano takie cechy, jak: mądrość (18), miłość pedagogiczna (14), zrozumienie (14), empatia (14), tolerancja (13), poczucie humoru (13), otwartość (10), takt, kultura (10), uczciwość (9), akceptacja (9). Jedna kobieta udzieliła własnej odpowiedzi – kompetencja, a w ogóle nie wybrano odpowiedzi: altruizm, pokora i dobroć.

Mężczyźni również stawiali sprawiedliwość (18) na pierwszym miejscu, dalej: wiedzę (14), rzetelność (10) i cierpliwość (10) oraz odpowiedzialność (8) i otwartość (7). Mniej wyborów dokonano w zakresie takich odpowiedzi, jak: empatia (6), mądrość (5), zaangażowanie (4), zrozumienie (4), szacunek wobec innych (4), tolerancja (4), takt, kultura (3), uczciwość (3), życzliwość (2) i dobroć (2). Po jednym wyborze uzyskały odpowiedzi: miłość pedagogiczna, poczucie humoru, akceptacja i odpowiedź własna – kompetencje. Nie znalazły uznania w oczach mężczyzn: altruizm i pokora.

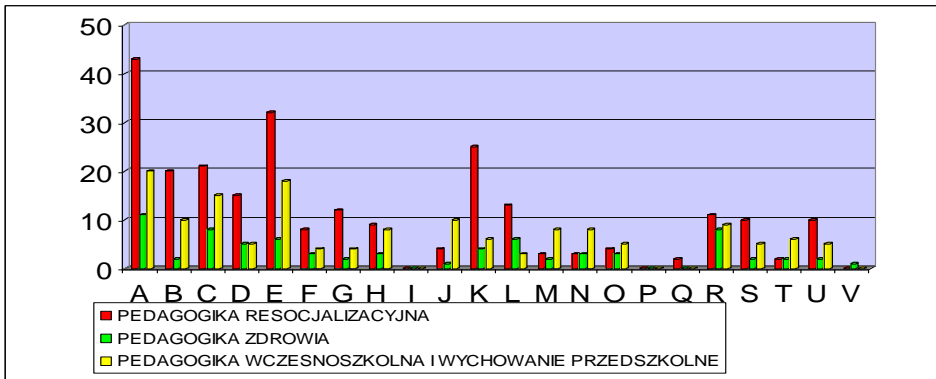
Wyk. 8. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych wiekowo



Źródło: badania własne.

Odpowiedzi respondentów zróżnicowanych wiekowo plasowały na pierwszym miejscu również sprawiedliwość, która w przedziale wiekowym 20–30 lat zyskała 38 wyborów, dalej była wiedza (28), cierpliwość (22), odpowiedzialność (21) i rzetelność (17). Respondenci z przedziału wiekowego 31–40 lat wskazali na sprawiedliwość (21) jako najważniejszą cechę nauczyciela wychowawcy, następnie na wiedzę (19), odpowiedzialność (16), szacunek wobec innych (12) oraz na rzetelność, empatię i mądrość – po 9 odpowiedzi. Kolejnymi ankietowanymi były osoby w wieku 41 i więcej lat, które także najczęściej wybierały sprawiedliwość (15), następnie wiedzę (9), odpowiedzialność (7), rzetelność (6) oraz akceptację (6). Należy zaznaczyć, iż szacunek wobec innych nie znalazł uznania w oczach pierwszej grupy wiekowej, a okazał się być ważny dla osób z przedziału wiekowego 31–40 lat. Natomiast tylko w grupie trzeciej wśród najważniejszych odpowiedzi znalazła się akceptacja. Wydaje się, że może to być następstwem dojrzałego spojrzenia na osobę wychowawcy opartego na własnym zawodowym doświadczeniu.

Wyk. 9. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



Źródło: badania własne.

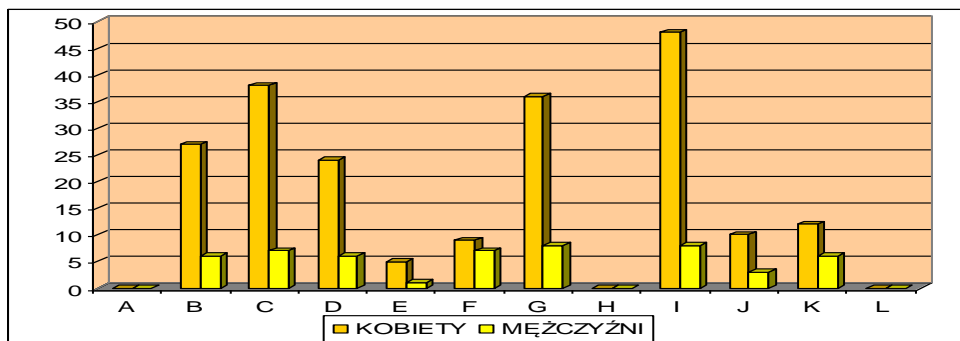
Ze względu na studiowaną specjalność wyniki przedstawiają się następująco: studenci resocjalizacji najczęściej wybierali sprawiedliwość (42), dalej: wiedzę (32), cierpliwość (25), odpowiedzialność (21) i rzetelność (20); w ogóle nie wybierali altruizmu i pokory. Studenci pedagogiki zdrowia także wybierali najczęściej sprawiedliwość (11), następnie odpowiedzialność (8) i szacunek wobec innych (8) oraz zaangażowanie (6) i mądrość (6). W ogóle nie wybierali altruizmu, dobroci i pokory. Studenci pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego także najczęściej wybierali sprawiedliwość (20), następnie wiedzę (18), odpowiedzialność (15) oraz rzetelność (10) i życzliwość (10). Sporo głosów zyskał także szacunek wobec innych (9), natomiast w ogóle nie wybrano altruizmu, pokory i dobroci.

Przy udzielaniu odpowiedzi na to pytanie ani płeć, ani wiek, ani też studiowana specjalność zasadniczo nie wpłynęły na dokonane wybory – w każdym przypadku sprawiedliwość okazała się być najistotniejszą cechą nauczyciela wychowawcy. Dokonane na gruncie podjętego problemu wybory są zasadniczo pozytywne, z uwagi na szeroki zakres możliwych do udzielenia odpowiedzi, stąd nie powinny one wzbudzać zaniepokojenia, ponieważ studenci dokonali wyboru 5 – ich zdaniem – najistotniejszych cech nauczyciela wychowawcy. Nie wykluczają one pozostałych cech, które mogą – a nawet powinny – towarzyszyć pracy pedagogicznej. Jak już wspomniałam, przy analizie pierwszego pytania dokonane wybory mogą być generowane charakterem wykonywanej pracy i stąd u studentów resocjalizacji nie pojawił się szacunek wobec innych czy zaangażowanie, które okazały się być istotne dla studentów pedagogiki zdrowia. Zaś życzliwość, którą wybrali studenci pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego zwykła być cechą charakterystyczną wychowawców pracujących z małymi dziećmi.

Analiza pytania trzeciego: Na co powinien zwracać szczególną uwagę nauczyciel wychowawca w swojej pracy?

a) karierę zawodową; b) rozwój intelektualny; c) pracę nad sobą; d) kwalifikacje zawodowe; e) realizację treści programowych; f) metodykę pracy; g) poznanie syntezy wiedzy o dziecku; h) urabianie wychowanków; i) rozwój osobowości wychowanków; j) zasoby intelektualne uczniów; k) przekaz wiedzy; l) inne (jakie?)

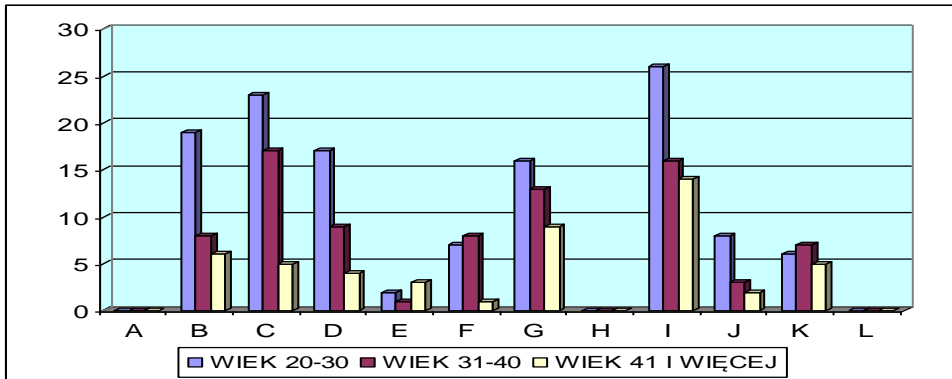
Wyk. 10. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów z uwzględnieniem zróżnicowania płciowego



Źródło: badania własne.

W wyniku analizy zgromadzonych danych na pierwszym miejscu wśród wybieranych przez kobiety odpowiedzi na pytanie: *Na co powinien zwracać szczególną uwagę nauczyciel wychowawca w swojej pracy* znalazł się rozwój osobowości wychowanków (48), dalej praca nad sobą (38) oraz poznanie syntezy wiedzy o dziecku (36). Ankietowane kobiety uznały niską wartość kariery zawodowej i urabiania wychowanków. Natomiast mężczyźni na pierwszym miejscu postawili równorzędnie poznanie syntezy wiedzy o dziecku (9) i rozwój osobowości wychowanków (9) oraz nieco dalej pracę nad sobą (7) i metodykę pracy (7). Z uwagi na niski procent udziału płci męskiej w ankiecie warto jeszcze zaznaczyć, iż spora część tej grupy ankietowanych wybrała odpowiedź: rozwój intelektualny (6), kwalifikacje zawodowe (6) oraz przekaz wiedzy (6). Dostrzeżenie tych ważnych aspektów pracy pedagogicznej i przyznanie im wymiernej wartości w dokonywanych przez mężczyzn wyborach jest ważnym wskaźnikiem generowanym przez różnice wynikające właśnie z płci i może stanowić asumpt przy doborze kadry pedagogicznej w placówkach oświatowych i wychowawczo-opiekuńczych. Podobnie jak kobiety, mężczyźni nie upatrują kariery zawodowej ani urabiania wychowanków jako szczególnie ważnych w pracy pedagogicznej.

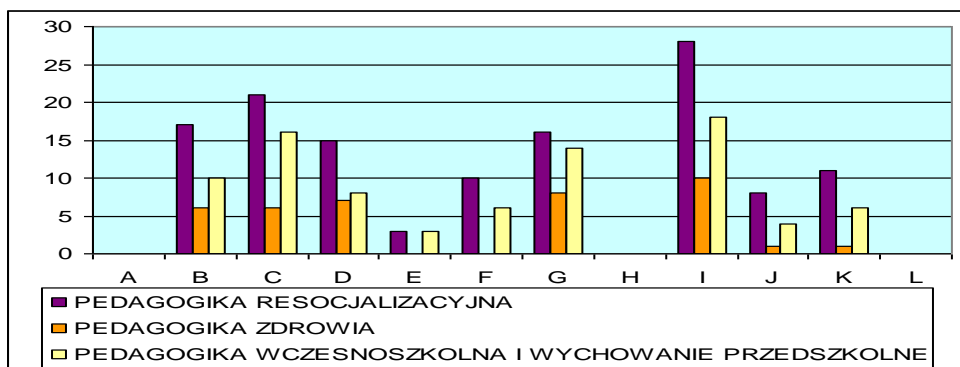
Wyk. 11. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych wiekowo



Źródło: badania własne.

Uzyskane drogą zróżnicowania wiekowego dane są nieco zmienne w układzie hierarchicznym, niemniej jednak w dużej mierze pokrywają się co do ich wyboru. I tak w przedziale wiekowym 20–30 lat na pierwszym miejscu plasuje się rozwój osobowości wychowanków (26), następnie praca nad sobą (23) i rozwój intelektualny (19). Nie zyskały aprobaty tej grupy wiekowej kariera zawodowa i urabianie wychowanków. Osoby w wieku 31–40 lat również cenią w działalności pedagogicznej pracę nad sobą (17), rozwój osobowości wychowanków (16) oraz poznanie syntezy wiedzy o dziecku (13). Nie przywiązują specjalnej wagi do kariery zawodowej i do urabiania wychowanków. W ostatnim przedziale wiekowym 41 i więcej lat na pierwszym miejscu postawiono rozwój osobowości wychowanków (14), dalej poznanie syntezy wiedzy o dziecku (9) i rozwój intelektualny. Także i w tej grupie wiekowej nie przyznano szczególnej wartości karierze zawodowej ani urabianiu wychowanków. Zróżnicowanie odpowiedzi w aspekcie wiekowym wydaje się następstwem głębokiej refleksji nad osobistymi oczekiwaniami poszczególnych osób wobec własnej osobowości, czego wymiernym dowodem jest postawienie na rozwój intelektualny u młodzieży i ludzi po 41. roku życia.

Wyk. 12. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



Źródło: badania własne.

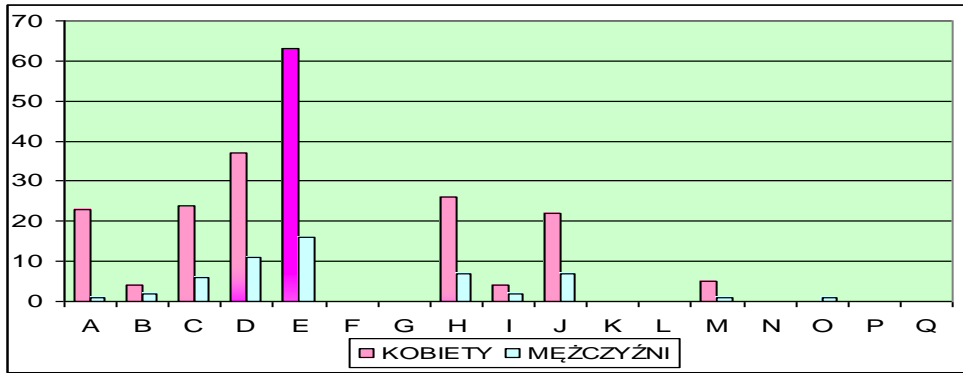
Ze względu na studiowaną specjalność ankietowani dokonali następujących wyborów: studenci resocjalizacji zwracają szczególną uwagę na rozwój osobowości wychowanków (28), następnie na pracę nad sobą (21) oraz na rozwój intelektualny (17); tylko nieco mniej wyborów uzyskały poznanie syntezy wiedzy o dziecku (16) i kwalifikacje zawodowe (15). Studenci pedagogiki zdrowia na pierwszym miejscu postawili także rozwój osobowości wychowanków (10), dalej poznanie syntezy wiedzy o dziecku (8) oraz kwalifikacje zawodowe (7), zaraz potem plasują się: rozwój intelektualny (6) i praca nad sobą (6). Podobnie studenci pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego najczęściej wybierali rozwój osobowości wychowanków (18), pracę nad sobą (16) oraz poznanie syntezy wiedzy o dziecku (14).

Optymistyczne w swej wymowie jest to, że studenci pedagogiki zwracają szczególną uwagę na rozwój osobowości wychowanków i poznanie syntezy wiedzy o dziecku, którym to działaniom towarzyszy świadomość pracy nad sobą, nad własnym rozwojem moralnym i intelektualnym. Jest to istotne z punktu widzenia założeń wychowawczych, które proces wychowania utożsamiają z pomocą daną dziecku w dojrzewaniu do pełni człowieczeństwa. Trzeba zatem samemu przestąpić pewien próg własnych niedoskonałości, aby móc drugiemu wskazywać drogę – trzeba wprawdzie samemu ją odnaleźć.

Analiza pytania czwartego: *Czego powinien unikać nauczyciel wychowawca?*

a) nadzorowania; b) kontaktu emocjonalnego z uczniami; c) drobnostkowości; d) chęci urabiania wychowanków; e) złośliwości; f) dialogu; g) porozumienia; h) apodyktyczności; i) dystansu psychicznego; j) narzucania poglądów; k) preferowania wiedzy; l) uprzejmości; m) przywództwa; n) ekspresyjności; o) kształtowania osobowości; p) towarzyszenia w rozwoju; q) inne (jakie?)

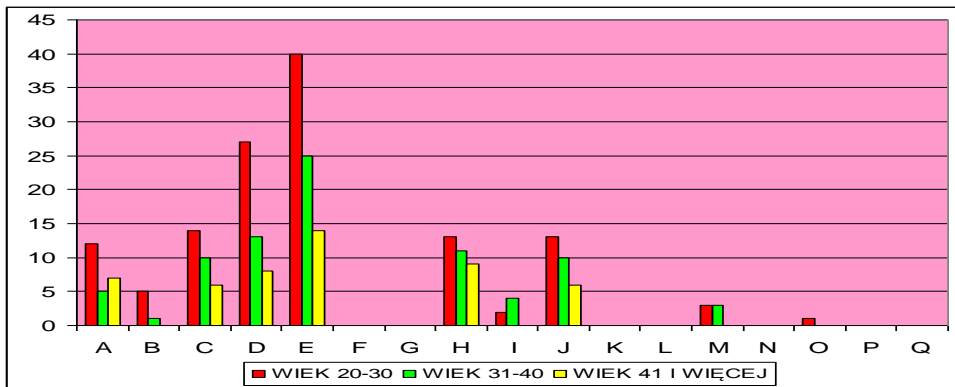
Wyk. 13. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów z uwzględnieniem zróżnicowania płciowego



Źródło: badania własne.

Ankietowane kobiety na pytanie: *Czego powinien unikać nauczyciel wychowawca?* najczęściej odpowiadały, że zdecydowanie złośliwości (63), następnie chęci urabiania wychowanków (37), apodyktyczności (26), drobnostkowości (24) oraz nadzorowania (23) i narzucania poglądów (22). W badanej grupie nie dokonano wyboru unikania dialogu, porozumienia, preferowania wiedzy, uprzejmości, przywództwa, ekspresyjności, kształtowania osobowości i towarzyszenia w rozwoju. Z kolei mężczyźni na pierwszym miejscu także postawili na unikanie złośliwości (16), dalej na unikanie chęci urabiania wychowanków (11) i odpowiednio – apodyktyczności (7) oraz narzucania poglądów (7). Również i w tej grupie badanych nie wybrano wymienionych wyżej odpowiedzi, co w jednym i drugim przypadku podyktowane zostało powinnością wyboru wyłącznie 3 zasadniczych odpowiedzi.

Wyk. 14. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych wiekowo

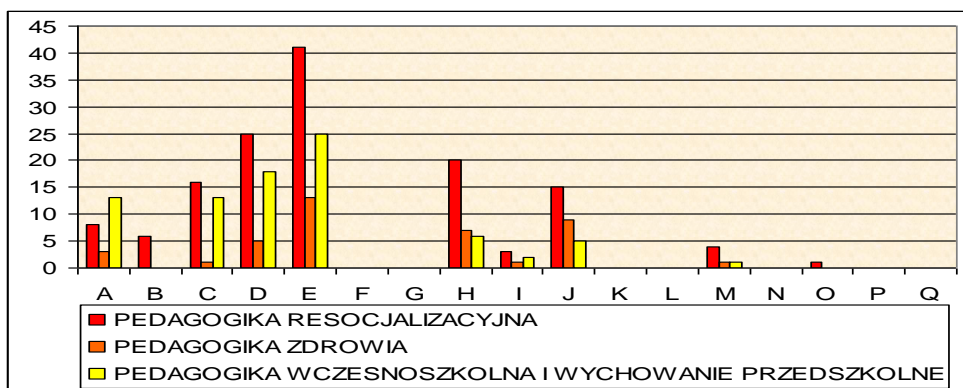


Źródło: badania własne.

W przypadku danych zgromadzonych w grupie badanych zróżnicowanych wiekowo wyniki przedstawiają się następująco: osoby w przedziale wiekowym

20–30 lat także zdecydowały się postawić na pierwszym miejscu unikanie złośliwości (40), następnie unikanie chęci urabiania wychowanków (27), drobnostkowości (14) oraz równorzędnie apodyktyczności (13) i narzucania poglądów (13). Osoby w wieku 31–40 lat również odżegnują się od złośliwości (25), dalej znalazło się unikanie chęci urabiania wychowanków (13), apodyktyczności (11) oraz równorzędnie unikanie drobnostkowości (10) i narzucania poglądów (10). W ostatnim przedziale wiekowym 41 i więcej lat poglądy ankietowanych kształtowały się podobnie – i tak najczęściej wybierano unikanie złośliwości (14), następnie: apodyktyczności (9), chęci urabiania wychowanków (8) oraz nadzorowania (7), drobnostkowości (6) i narzucania poglądów (6).

Wyk. 15. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



Źródło: badania własne.

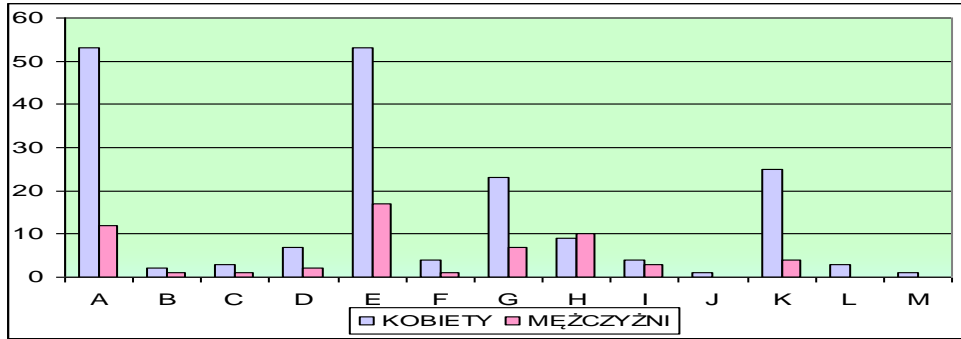
Analiza danych uzyskanych w grupie badanych zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności nie zmieniła kategorii dokonywanych wyborów. Studenci resocjalizacji najczęściej wybierali unikanie złośliwości (41), dalej unikanie chęci urabiania wychowanków (25) oraz apodyktyczności (20). Studenci pedagogiki zdrowia zupełnie podobnie postawili na unikanie złośliwości (13), następnie na unikanie narzucania poglądów (9) oraz na unikanie chęci urabiania wychowanków (7). Ostatnia grupa studentów pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego najczęściej wybierała unikanie złośliwości (25), chęci urabiania wychowanków (18) oraz równorzędnie unikanie nadzorowania (13) i drobnostkowości (13).

Uzyskane wyniki mogą w pewnym stopniu być determinowane subiektywnym postrzeganiem nauczyciela w kontekście własnej pozycji jako studenta, co jednakowoż w niczym nie umniejsza wartości danych. Tym bardziej, że wybierane odpowiedzi są jak najbardziej pozytywne i świadczą o wysokim stopniu przygotowania do tej pięknej misji, jaką jest wychowywanie i nauczanie. Podobnie jak przy analizie poprzednich pytań, wypada zaznaczyć, że dla studentów Pedagogiki Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach w centrum oddziaływań pedagogicznych znajduje się dziecko – jako podmiot samodzielny i kreatywny.

Analiza pytania piątego: *Jakie powinny być relacje nauczyciel – uczeń?*

a) partnerskie; b) autokratyczne; c) autorytarne; d) charyzmatyczne; e) kreatywne; f) internalizacyjne; g) osobowe; h) realizacyjne; i) pragmatyczne; j) identyczności; k) wspólnoty; l) odrębności; m) inne (jakie?)

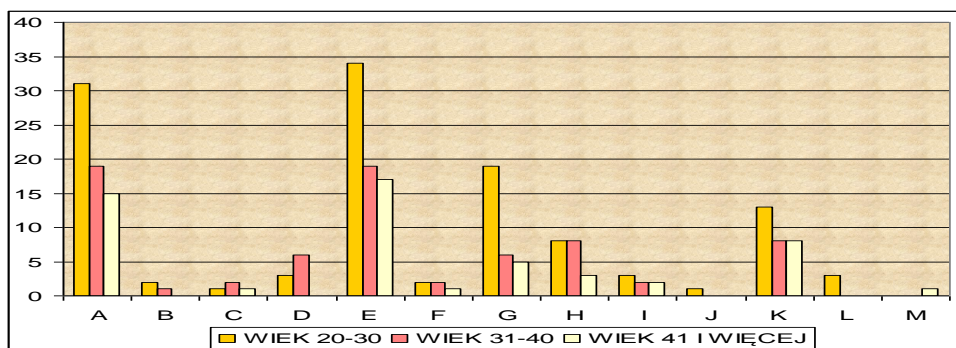
Wyk. 16. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów z uwzględnieniem zróżnicowania płciowego



Źródło: badania własne.

Odpowiedzi w obszarze zróżnicowania płciowego kształtują się następująco: kobiety postrzegają relacje nauczyciel – uczeń jako partnerskie (53) i kreatywne (53) oraz jako relacje wspólnoty (25) i osobowe (23). Wykluczają natomiast w większości relacje identyczności (1) i autokratyczne (2), choć w minimalnym stopniu pojawiły się głosy za relacjami internalizacyjnymi (4) i pragmatycznymi (4) oraz autorytarnymi (3) i odrębności (3). Nieco więcej wyborów było w obszarze relacji realizacyjnych (9) i charyzmatycznych (7). Natomiast w badanej grupie płci męskiej najczęściej wybierano model relacji kreatywnych (17), dalej partnerskich (12) oraz realizacyjnych (10). Mniej wyborów zyskały relacje osobowe (7), wspólnoty (4), pragmatyczne (3), a także charyzmatyczne (2), autokratyczne (1), autorytarne (1) i internalizacyjne (1). Natomiast w ogóle nie pojawiły się wybory relacji identyczności i odrębności. W części zasadniczej zróżnicowanie płciowe nie wpłynęło na dokonywane wybory – najważniejsze okazały się partnerstwo i kreatywność. W dalszej kolejności kobiety stawiają na więzi wspólnotowe i osobowe, co wynika z uwarunkowań osobowościowych typowych dla kobiet, zaś mężczyźni preferują relacje realizacyjne, charakterystyczne dla męskich dążeń działaniowych.

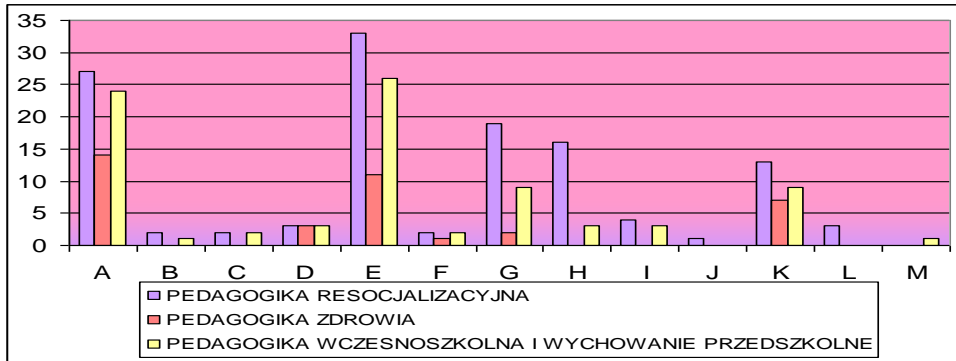
Wyk. 17. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych wiekowo



Źródło: badania własne.

Osoby w przedziale wiekowym 20–30 lat najczęściej stawiały na model relacji kreatywnych (34), zaraz potem na relacje partnerskie (31), a następnie na osobowe (19) i wspólnoty (13). Znalazły się osoby, które wybrały relacje autokratyczne (2) i internalizacyjne (2) oraz autorytarne (1) i identyczności (1). Respondenci w wieku 31–40 lat postawili równorzędnie na model relacji partnerskich (19) i kreatywnych (19), dużo mniej wyborów zyskały relacje realizacyjne (8) i wspólnoty (8) oraz relacje charyzmatyczne (6) i osobowe (6). W ogóle nie postawiono na relacje identyczności i odrębności, a jedna osoba wybrała relacje autokratyczne. W przedziale wiekowym 41 i więcej lat najczęściej wybierano model relacji kreatywnych (17) oraz partnerskich (15), zdecydowanie mniejszą popularnością wśród tej grupy wiekowej cieszył się model relacji wspólnotowych (8), osobowych (5) czy też realizacyjnych (3). Zdecydowanie nie wybierano modelu relacji autokratycznych, charyzmatycznych, identyczności i odrębności, natomiast po jednej odpowiedzi uzyskały relacje autorytarne i internalizacyjne. Różnicowanie wiekowe – podobnie jak płciowe – nie wpłynęło zasadniczo na preferencje respondentów.

Wyk. 18. Zestawienie odpowiedzi udzielonych przez respondentów zróżnicowanych pod względem studiowanej specjalności



Źródło: badania własne.

Analiza danych ze względu na studiowaną specjalność przyniosła następujące wyniki: studenci resocjalizacji stawiają na relacje kreatywne (33), partnerskie (27) oraz osobowe (19) i realizacyjne (16). Pojawiają się w tej grupie badanych jednostkowe wybory relacji autokratycznych (2), autorytarnych (2), internalizacyjnych (2), a także identyczności (1). Studenci pedagogiki zdrowia postrzegają relacje nauczyciel – uczeń w aspekcie partnerstwa (14) i kreatywności (11), jak również w aspekcie wspólnotowym (7). Natomiast w ogóle nie wybrano relacji autokratycznych, autorytarnych, realizacyjnych, pragmatycznych, identyczności i odrębności. Z kolei studenci pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego postawili na model relacji kreatywnych (26) i partnerskich (24) oraz na model relacji osobowych (9) i wspólnoty (9). Jedna osoba wybrała model relacji autokratycznych, a w ogóle nie wybrano relacji odrębności i identyczności.

Jak widać uwaga studentów pedagogiki skierowana jest w stronę relacji partnerskich, prowadzenia dziecka ku samodzielności i wyzwiania w nim twórczych potencjałów bez oglądania się na zyskanie posłuchu na drodze autokratyzmu. Podmiotowe traktowanie wychowanka jako osoby z wszystkimi atrybutami jej przynależnymi daje gwarancję osiągnięcia sukcesu pedagogicznego oraz wypracowania sobie autorytetu wynikającego z takich specyficznych uwarunkowań osobowości nauczyciela wychowawcy, które charakteryzują wspólnotowy wymiar wzajemnych relacji wychowawca – wychowanek.

W odpowiedziach respondentów pojawiły się także odpowiedzi z kategorii „inne” i choć były to wypowiedzi jednostkowe, należy je uwzględnić w toku analizy, gdyż są świadectwem indywidualnej refleksji nad problematyką związaną z osobowością nauczyciela wychowawcy. W świetle niniejszych wypowiedzi nauczyciel wychowawca powinien być także autorytetem, partnerem, przewodnikiem i humanistą. Powinny go cechować adekwatne kompetencje, a relacje nauczyciel – uczeń powinny być również uprzejme.

Wnioski z analizy badań własnych

Fundamentalnym powołaniem każdego wychowawcy jest BYĆ CZŁOWIEKIEM – na miarę swojego człowieczeństwa.

Uzyskane drogą analizy wnioski skłaniają do refleksji nad rzeczywistym rozumieniem powołania nauczyciela wychowawcy w aspekcie percepcji jego osobowości przez studentów pedagogiki. Przedstawiają się one następująco.

Po pierwsze: studenci pedagogiki niezależnie od płci, wieku czy studiowanej specjalności doskonale wiedzą, kim powinien być nauczyciel wychowawca. Wskazują na to wielokrotne wybory takich odpowiedzi, jak: przyjaciel, organizator i ekspert. W obrębie tych pojęć znajdują się więc przyjacielskie i partnerskie stosunki pomiędzy wychowawcą a wychowankiem, co zresztą równie często wybierali studenci, określając model relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Ponadto pojęcia te zwierają adekwatne kompetencje, zakładają doskonalenie warsztatu pracy oraz szerokie spectrum aktualnej wiedzy koniecznej do tego, by być ekspertem.

Po drugie: wśród najistotniejszych cech nauczyciela wychowawcy uznanie znalazły: sprawiedliwość, odpowiedzialność, wiedza, cierpliwość i szacunek wobec innych. W swej głębokiej treści są one swego rodzaju drogowskazami w pracy pedagogicznej, które sukcesywnie prowadzą wychowawcę ku osiągnięciu sukcesu pedagogicznego. Sprawiedliwość jest bowiem wartością, którą cenią wszyscy ludzie – szczególnie zaś ludzie młodzi, uczniowie są niezwykle „wyczuleni” na wszelkie przejawy niesprawiedliwości. Dlatego sprawiedliwe traktowanie wszystkich uczniów, wychowanków i podopiecznych zarazem stanowi dla współczesnego nauczyciela wychowawcy wyzwanie, od podjęcia którego uzależnione są efekty jego pedagogicznych oddziaływań. Dalej odpowiedzialność za los powierzonych dzieci, którą nauczyciel wychowawca winien się odznaczać, nakłada na jego barki zadania doskonalenia moralnego i intelektualnego. Bez cierpliwości nie sposób w ogóle mówić o pracy pedagoga – to wręcz determinant pozostający w służbie czuwania nad powolnym, zgodnym z indywidualnymi możliwościami wychowanków rozwojem. Nauczyciel wychowawca świadomy, że przyszłość wychowanków zależy w dużym stopniu od niego, wie, że trzeba być cierpliwym, bo uczniowie mają prawo myśleć i działać wolniej od niego. Wymagania nie wykluczają życzliwości, ciepła i serdeczności, bo przecież sukces wychowawcy jest zawsze sukcesem jego wychowanków.

Po trzecie: badani studenci szczególną wagę w pracy pedagogicznej nauczyciela przypisują: trosce o rozwój osobowości wychowanków, pracy nad sobą, poznaniu syntezy wiedzy o dziecku, rozwojowi intelektualnemu. Wybory te wskazują na wysoki poziom przygotowania merytorycznego studentów pedagogiki Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, jak również na ich adekwatne predyspozycje osobowościowe. Pierwszym i podstawowym zadaniem nauczyciela wychowawcy w ich opinii jest ukierunkowywanie swych działań w stronę szeroko pojętego dobra wychowanka, które obejmuje także troskę o własny rozwój wychowaw-

cy. Tak pojętej misji towarzyszy przekonanie, że trzeba się zniżyć do poziomu wychowanka, wchodzić w krąg jego zainteresowań, a nawet usuwać ze swych wysiłków poprawy innych wszystko, co rażące, przykre i drażliwe.

Po czwarte: w opinii respondentów nauczyciel wychowawca powinien unikać przede wszystkim: złośliwości, chęci urabiania wychowanka, apodyktyczności, drobnostkowości i nadzorowania. Wynika stąd, że studenci cenią sobie te wartości, które służą otwarciu się na dialog z wychowankiem, z towarzyszeniem mu w rozwoju, z porozumieniem. Oznacza to okazywanie wychowankom zrozumienia i zainteresowania; krytycyzm w stosunku do własnych uwag i metod pracy – wychodzenie z założenia: „ja mogę się mylić, on nie”. Ponadto jest to związane z taktem i delikatnością, z kulturą pedagogiczną, która także abstrahuje od chęci narzucania swoich poglądów – otwiera drogę do konstruktywnego dialogu, bez którego wychowanie współczesne nie jest możliwe¹⁴.

Po piąte: studenci w zdecydowanej większości wybierali model relacji nauczyciel – uczeń w oparciu o: partnerstwo, kreatywność, więzi wspólnotowe i osobowe. Wypowiedzi te dowodzą zaangażowania w „sprawę” wychowanka i w „sprawę” wychowania; podmiotowe traktowanie ucznia, wychowanka czy podopiecznego to priorytet wszelkich działań pedagogicznych. Przekłada się na „podnoszenie w górę” tego, co w człowieku małe, słabe i niedoskonałe; na ułatwianie życia innym i na dawanie z siebie wszystkiego – włącznie z pojmowaniem swojej pracy przede wszystkim jako pracy nad własnym urobieniem. Bo żeby dać, trzeba wpięć. Poczucie szczególnej wspólnoty, jaka łączy się pomiędzy wychowawcą a wychowankiem umożliwia także budowanie autorytetu, którego roli w wychowaniu nikt chyba nie kwestionuje. Autorytet nie polega bowiem na wzbudzeniu strachu, lecz na kompetencji, sprawiedliwości i konsekwencji wymagań, czemu służy także poszanowanie godności ucznia jako osoby, wraz z wszelkimi osobowymi prerogatywami, które człowiekowi jako osobie przysługują.

Podsumowanie

Jesteśmy, jacy jesteśmy, poprzez siebie.
I poprzez siebie jesteśmy tam, gdzie jesteśmy¹⁵.

Reasumując powyższe rozważania związane z percepcją osobowości nauczyciela wychowawcy, widać wyraźnie, iż wymaga się od niego zarówno odpowiednich postaw, jak również wielostronnych kompetencji. Przede wszystkim cechować go winna otwartość na wychowanka wyrażająca się w postawie dialogu i partnerstwa. W procesie wychowania winna dominować zasada współ-

¹⁴ Tu odwołuję się do postmodernistycznych tendencji, które proponują tyle różnorodnych rozwiązań, że bardzo łatwo jest się w tym gąszczu pogubić. Dlatego trzeba podejmować dialog, nie można zamykać się na współczesność z całym jej bagażem – często nieakceptowanym – ale realnym. Nie można zamykać się w ciasnym dogmatyzmie własnych przekonań i poglądów – nauczyciel wychowawca to ten, który prowadzi, wskazuje drogę – właśnie poprzez podejmowanie dyskursu, wykazując maksimum zrozumienia i empatii. Trzeba się wczuwać w sytuację wychowanka: „Co ja bym zrobił, co ja bym czuł...”.

¹⁵ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 1999, s. 114.

istnienia, dyskursu ukierunkowanego na poszukiwanie racjonalnych i satysfakcjonujących rozwiązań. Nauczyciel wychowawca to człowiek świadomy swej misji i podejmujący wszelkie trudy związane z jej realizacją poprzez przyjęcie odpowiedzialności za siebie i wychowanków, których ma wspomagać w rozwoju.

Szczególnego znaczenia w działaniach nauczyciela wychowawcy nabierają dyspozycje osobowościowe, te wrodzone, jak i te, które może on w sobie wypracować, dążąc do pewnego ideału będącego „lojalnym sprzymierzeńcem” dla realizacji celów i założeń procesu wychowania. Prezentację owych dyspozycji należy rozpocząć od miłości pedagogicznej jako fundamentu podejmowania zadań wynikających z powołania do „bycia” wychowawcą. Tylko z miłości można poświęcić się całkowicie „sprawie” człowieka i „sprawie” jego wychowania; tylko autentyczna miłość jest zdolna do dialogu, kompromisu i bezwzględnej akceptacji. Miłość uzdalnia do wejścia w krąg zainteresowań i przekonań wychowanka, do okazywania mu jak najwięcej szacunku i uznania; miłość nie pozwala na narzucanie swoich poglądów i argumentów, wyzwala od pokusy upierania się przy swoim zdaniu. Jednym słowem miłość otwiera drogę do autentycznego partnerstwa i rzeczowego dyskursu.

Specyficznymi atrybutami osobowości nauczyciela wychowawcy jest życzliwość, serdeczność i radość, promieniujące na zewnątrz i współtworzące sprzyjającą atmosferę dla zrozumienia i zainteresowania, natomiast zdecydowanie wykluczające lekceważenie czy brak szacunku dla wychowanka. Dalej wychowawcę – każdego, bez wyjątku – winny cechować: sprawiedliwość, rzetelność, odpowiedzialność, zaangażowanie, ekspresyjność, mądrość, empatia, zrozumienie, altruizm, dobroć, cierpliwość, takt, kultura, uczciwość, poczucie humoru, szacunek wobec innych, akceptacja i otwartość. Nade wszystko zaś umiłowanie prawdy, dobra i piękna – bo tylko te wartości pozwalają człowiekowi realnie urzeczywistniać swoje człowieczeństwo na gruncie relacji z innymi. Człowiek, służąc prawdzie, czyni dobro, które sprawia, że człowiek staje się piękny – piękny w całej pełni swego aksjologicznego jestestwa – pięknem wewnętrznym, duchowym, moralnym.

Nauczyciel wychowawca to bezsprzecznie humanista kreujący właściwe relacje z uczniem, wychowankiem, podopiecznym; winny one być partnerskie, charyzmatyczne, osobowe, kreatywne, internalizacyjne i wspólnotowe. Nauczyciel wychowawca stara się być nie tylko ekspertem, ale także przyjacielem, towarzyszem w rozwoju, konsultantem, demokratą i organizatorem. To on troszczy się o swój rozwój intelektualny, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, on pracuje nad sobą i zdobywa syntezę wiedzy o dziecku i o człowieku w ogóle. Te i inne działania podejmowane przez nauczyciela wychowawcę są wyrazem autentycznego zaangażowania we wspomaganie rozwoju osobowości wychowanków.

Z pewnością zatem nauczyciel wychowawca nie może charakteryzować się skłonnością do dominacji, konfliktów; nie może być logotropem preferującym wiedzę, uczenie się i kształcenie czy autokratą narzucającym innym swoje poglądy. Wykluczyć należy także złośliwość, chęć urabiania wychowanków, apodyktyczność, pozerstwo i afektację, osłabienie samokrytycyzmu, nadwrażli-

wość, utrzymywanie dystansu psychicznego, drobnostkowość i pesymizm. Żaden nauczyciel wychowawca nie może być administratorem, moralizatorem, pragmatykiem czy skrajnym liberałem; nie powinien zwracać w swojej pracy uwagi na karierę zawodową, metodykę pracy czy przekaz treści programowych – powinien być elastyczny w działaniach, bo tylko takie są możliwe w relacjach z młodymi ludźmi poszukującymi drogi do siebie.

Stwierdzić zatem można, że nauczyciel wychowawca to człowiek posiadający niezbędne kwantum wiedzy, posiadający niezbędne umiejętności praktyczne, przyjmujący pozytywne postawy wobec wychowanków oraz wyposażony w adekwatne predyspozycje osobowościowe. Ponadto jest świadomy swej misji pojętej jako towarzyszenie i wspomaganie w oparciu o dialog, otwartość na informacje zwrotne, partnerstwo i uczciwość, bliskość intelektualną, emocjonalną i duchową pomiędzy podmiotami relacji wychowawca – wychowanek. Sam proces wychowania nabiera wówczas znaczenia partnerskiej współpracy i współdziałania generowanych także poprzez życzliwość i zdolność do kompromisu. Oczom wychowawcy odsłania się nowa – nieznana mu dotąd przestrzeń wielkości dzieła wychowania jako tej tajemnicy przed którą wzdragać się nie trzeba, bo prawdziwe ludzkie interakcje wyzwolą tę energię, której tak bardzo potrzebujemy, by innych „podnosić”¹⁶ ku górze. Nie bójmy się zatem mieć na tyle odwagi, aby otworzyć oczy nasze i oczy innych ludzi ku tej Przestrzeni Miłości – trzeba bowiem mieć odwagę, aby chcieć być wychowawcą dzisiaj.

„Oby każdy z nas potrafił dzień po dniu powiedzieć własnym życiem, sobie samemu i innym: **Odwagi! Wychowujemy**”¹⁷.

„Pedagogikum”

- Trzeba się zniżyć do poziomu wychowanka, wchodzić w krąg jego zainteresowań i przekonań.
- Nie narzucać nigdy gwałtem swych poglądów, przekonań, argumentów – „to, co wymuszone, jest nietrwałe”.
- Okazywać maksimum możliwego uznania dla przekonań, poglądów wychowanka, liczyć się z nimi jak najwięcej – jak najwięcej pozytywnego podejścia.
- Nie wytykać błędów dla samego stwierdzenia ich obecności – to ma zazwyczaj tylko negatywne skutki.
- Nigdy nie upierać się przy swoim zdaniu – wychodzić z założenia: „ja mogę się mylić, a on może mieć rację”.
- Jak najwięcej promieniować ciepłem, miłością, serdecznością i radością – niech wychowanek wie, że się go kocha.
- Słowami mówić jak najmniej – czynami jak najwięcej.

¹⁶ Bo przecież łacińskie słowo *educere* to nic innego jak: *ex duco* – wyprowadzam w górę, podnoszę – ja jako wychowawca, służąc radą, pomocą i wsparciem.

¹⁷ M. de Beni, *Mieć odwagę być wychowawcami dzisiaj*. [W:] *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 69.

- Starać się postawić w miejsce wychowanka: „co ja bym czuł, co zrobił, jak ja bym zareagował”.
- Z delikatnością matki starać się usuwać ze swych wysiłków poprawy innych wszystko, co przykre, rażące i drażliwe.
- Nie szukać siebie, nie szukać siebie, nie szukać siebie!
- Nic nie spychać – wszystko podnosić, nigdy nie deprymować.
- Nigdy nie dziwić się słabości ludzkiej.
- Nigdy nie okazywać lekceważenia, zawsze: zainteresowanie i zrozumienie.
- Nie uważać swych uwag za zbyt cenne, a swych metod za idealne i bez zarzutu.
- Swoją pracę pojmować przede wszystkim jako pracę nad osobistym urobieniem – wychowując innych mieć na względzie przede wszystkim własne wychowanie.
- Trzeba być przygotowanym na niezrozumienie i przykrości – czasem nieświadome, a czasem też celowe.
- Starać się o atmosferę rodzinną, być kochającym „ojcem” i „matką”.
- Za wszelką cenę ułatwiać życie innym – dawać z siebie wszystko; dla siebie nie żądać niczego, ani wdzięczności, ani zrozumienia, ani oceny.
- Nie wpatrywać się zbyt w słabe strony wychowanka, chyba z wielką miłością i pragnieniem podniesienia – nigdy z rygiorem.
- Stopniowo wpajać cnoty – nie żądać natychmiastowej doskonałości.
- Mieć dla wychowanka szacunek.
- „Przesadzać” z dobrocią.
- Okazywać jak najwięcej serca i mieć zawsze pogodną twarz¹⁸.

Bibliografia

- Buscaglia L. F., *Miłość. O sztuce okazywania uczuć*, Gdańsk 2007.
- Dawid J. Wł., *O duszy nauczycielstwa*. [W:] *Pisma pedagogiczne*, oprac. R. Wroczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- De Beni M., *Mieć odwagę być wychowawcami dzisiaj*. [W:] *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 61–69.
- Gołębniak B. D., *Nauczanie i uczenie się w klasie*. [W:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2006, s. 158–205.
- Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 2000.
- Jan Paweł II, *Niech miłość buduje mosty. Homilia podczas nabożeństwa eklezjalnego w Drohiczyne – 10 czerwca 1999 r.*, „Gość Niedzielny” 1999, nr 25, s. 34–35.
- Korczak J., *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1978.

¹⁸ Jako załącznik do niniejszego opracowania przedstawiam kilka zaleceń zwartych w *Pedagogikum* księdza Kryszkiewicza, maszynopis.

- Kwaśnica R., *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*. [W:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2006, s. 291–325.
- Muszyński H., *Ideal i cele wychowania*, Warszawa 1974.
- Rybicki R., *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2005.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 1999.

Summary

Personality of a form tutor in the context of the Christian pedagogical thought based on the example of the Cardinal August Hlond Upper Silesian College of Pedagogical Education in Myslowice

Undertaking by me the question of the tutor's personality was caused by location him in perspective of pedagogical influences. Undoubtedly the one of the fundamental "elements" of the education is tutor's person; he is attempting activity, chooses contents, express particular attitude; at last he – the teacher and tutor – is the first, who introduce the pupil in meanders of reality. He should be an example, which imitation is dependent on the fact of realization by him ideal of perfection, on "being" authentic, cause the good example is the best educational power.

Right preparation of pedagogy students to fulfilling the duties connected with teaching and education of children and the youth, it contains also the range of interpersonal relations on plane of the tutor – pupil. During realization of the essentials contents of educators reference and his personality, there is no way to ignore some individual interior resources of future adepts of this beautiful mission, which is the education of young generation.

The results of delved analysis among students of Cardinal August Hlond Silesian Higher Pedagogical School in Myslowice, tells about high extent of preparation to this great mission, which is education and teaching. Given answers showing, that students place in center of pedagogical influences the child – as independence and creative subject. Moreover they percept the tutor – pupil relations as partnership, community and personal, however they notice special attention on development of the pupils' personality and learning about knowledge synthesis of child, which that activity companions consciousness of work over themselves, over own moral and intellectual development.